

Po co młodym samorząd?

Od prawie siedmiu lat angażuję się osobiście w prace Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, wcześniej w ramach Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów, następnie jako delegat na Okręgowy Zjazd Lekarzy i przedstawiciel niektórych komisji problemowych. Od przeszło półtora roku jestem członkiem Okręgowej Rady Lekarskiej (pełniąc jednocześnie funkcję jej Sekretarza), a także udało mi się wejść na poziom ogólnopolski uzupełniając skład Naczelnej Rady Lekarskiej. Aktualnie mam 32 lata, a zatem wciąż klasyfikuje się jako młoda osoba. Nie piszę tego, żeby się chwalić, czy oczekiwać poklasku. Piszę to, aby każda nowa lekarka i każdy nowy lekarz zrozumieli, że w OIL w Łodzi jest realne, równe miejsce dla Wszystkich, włącznie z młodymi – co nierzadko kontrastuje z rzeczywistym życiem zawodowym. Zależy mi, by lekarzy – którzy dopiero co odebrały prawo wykonywania zawodu – zaintrygował temat samorządności.

Po pierwsze, Izba Lekarska nie jest sztucznym tworem czy tylko budynkiem, choć oczywiście ma siedzibę. Nie jest to także elitarny, politycznie umotywowany zespół powoływany naprędce, jakich wiele, gdy trzeba wyciszyć medialnie niewygodny temat. Izba Lekarska to WSZYSCY lekarze i lekarze dentyści mający AKTYWNE prawo wykonywania zawodu. Oczywiście do nałożonych na nas ustawowo zadań potrzebujemy biura i nieocenionej pracy personelu, ale podstawowym dogmatem funkcjonowania samorządu lekarskiego jest fakt, że KAŻDY posiadający PWZ tworzy oddolnie to środowisko. Dlatego warto zadać sobie pytanie, czy bez własnego zaangażowania i wiedzy o bieżących działaniach zasadne jest wyrażanie sądów o kierunkach jej funkcjonowania. Izba jest w pełni demokratyczną strukturą, która zmienia się kadencyjnie. Rezygnacja z samorządowych wyborów i z lektury informacji ze strony wybranych przez środowisko przedstawicieli jest przywilejem, z którego oczywiście można skorzystać, ale z doświadczenia nie prowadzi to do niczego lepszego – często mijają nas bowiem korzystne rozwiązania.

Do zapamiętania jest też fakt, że izby nie stanowią elementu konstytucyjnego trójpodziału władzy w Polsce. Nie jesteśmy ani stroną wykonawczą, ani ustawodawczą, ani sądowniczą. Nasza rola – oprócz zadań stricte administracyjnych – opiera się na zadaniach umocowanych przepisami prawa, które dla swojego bezpieczeństwa warto znać. Konkretnie zadania i przepisy dotyczące funkcjonowania samorządu zawodowego i swojego zawodu odnajdziecie Państwo w Ustawie o izbach lekarskich oraz w Ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

Dwie rzymskie maksymy: *Ignorantia legis non excusat* oraz *Ignorantia iuris nocet* są cały czas aktualne. Wobec tego chciałbym wszystkich młodych lekarzy i lekarki prosić

o zaznajamianie się z obowiązującym prawem i przestrzeganie go. Staramy się wspierać Państwa w tym temacie i – gdy tylko pojawiają się istotne zmiany – na bieżąco informujemy. W życiu zawodowym pojawiają się momenty trudne – we wszystkich takich sytuacjach będzie łatwiej Państwu pomóc, gdy prawo będzie po Państwa stronie.

Na koniec chciałbym zwrócić Państwa uwagę na palący problem rozszerzania liczby szkół wyższych prowadzących kierunki lekarskie i jednocześnie ciągłego zaniżania jakości kształcenia. Nawiążę tutaj do niedawnych słów Pani Prezes grupy LuxMed Anny Rulkiewicz o niedouczonej lekarskiej. W mojej ocenie ta skandaliczna wypowiedź pokazuje oderwanie elit od rzeczywistych problemów pacjentów. Wątpię, by Pani Prezes leczyła się kiedykolwiek u niedouzonego lekarza. Jestem także sceptyczny, czy jako szefowa jednej z większych instytucji prywatnego sektora usług medycznych będzie gotowa zatrudniać niedoucone osoby na umowy o pracę i brać za nie odpowiedzialność. Tak samo nie chce mi się wierzyć, że kierownicy medyczni podzielą entuzjazm, obejmując nadzór nad niewyszkolonymi medykami. Wobec sprowadzenia problemów ochrony zdrowia wyłącznie do ilości, pozostanie Państwo proszę jakością, której oczekują nasi najbardziej potrzebujący pacjenci...

Filip Pawliczak

Panaceum 10/2023